

№ 145.

Kalendarzyk tygodniowy.

Piąt. Św. Władysława.
Sob. Św. Leona II.
Niedz. Św. Piotra i Pawła.
Poniedz. Św. Lucyny.
Wtorek Św. Teodoryka.
Środa Naw. N. M. P.
Czwart. Św. Anatóliusza.

Wschód: g. 3 m. 46.
Zachód: g. 8 m. 20.
Dł. dnia: g. 16 m. 33.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —
Półrocz. " 4 " —
Kwartal. " 2 " —
Miesięcz. " — " 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie " 5 " —
Kwartalnie " 2 " 50
Miesięcznie " — " 85

Redakcja

w ŁODZI,
ul. Piotrkowska № III.
№ telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 14 (27) czerwca 1902 r.

Kantory własny w Warszawie, Wspólna 32; w Pabianicach u p. Łękawskiej;
w Zgierzu u p. Ikierta.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologie po 15 kop. za wiersz petitowy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Restauracja Ant. Stepkowski

wydaje

wykwintne obiady po 60 kop.

od godz. 12 do 3 po poł.

761-3-1

Administracja „Rozwoju”

prosi Sz. Prenumeratorów, aby wnosząc pieniądze za prenumeratę, żądali od roznosicieli kwitów sznurowych, gdyż bez okazania kwitów żadne reklamacje uwzględniane być nie mogą.

Rozkład pociągów.

Wychodzą z Łodzi o godz. 12.31, 6.44**, 7.12*, 12.43, 3.05*, 6.02**, 7.28.

Przychodzą do Łodzi o godz. 3.09, 5.06, 8.06*, 9.32, 10.25**, 3.52, 5.03, 8.22*, 11.02**.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi, oznaczone *, nie mają bezpośredniej komunikacji z Warszawą; pociągi, oznaczone **, służą dla bezpośredniej komunikacji „Łódź — Warszawa” bez przesiadania się w Koluszkach.

Przegląd polityczny.

Łódź, 27 czerwca.

Od soboty ubiegłej otworzyły swoje sesje wszystkie sejmy krajowe z wyjątkiem sejm Dalmacyi, który zebrał się dopiero w poniedziałek, i Tyrolu, gdzie sejm rozpoczął obrady wczoraj.

Sejm galicyjski, jak już wiadomo, rozpoczął się pod łaską marszałka krajowego Andrzeja hr. Potockiego od obrad nad wnioskiem posła Stapińskiego, protestującym przeciw mowie malborskiej cesarza Wilhelma II. Znane są dzieje tego wniosku; postawa wobec niego większości sejmowej, która bynajmniej zaszczytu jej nie przynosi. Za to mowa, którą Andrzej hr. Potocki zagał obrady sejmowe, posiada wybitne polityczne znaczenie, przedewszystkiem, z racji zaznaczenia, że późne zwołanie sejmów szkodzi krajowi. Następnie marszałek silnie podkreślił program kół sejmowych, polegający na rozwijaniu realnej pracy i unikaniu demonstracji, zdaniem jego, niszczących tylko siły.

Zaraz w pierwszych chwilach swych obrad, sejm galicyjski wziął pod uwagę zaprowadzenie języka polskiego, jako urzędowego, w tych krajowych władzach galicyjskich, gdzie to jeszcze nie nastąpiło.

Sejm czeski zajął się przedewszystkiem obradami nad pokryciem niedoboru w budżecie krajowym, którego dochody wykazują 3,935,000 koron, wydatki zaś 55,563,000 koron. Na pokrycie niedoboru w sumie 47,628,000 koron uchwalono podatek krajowy w wysokości 55 halerzy od każdej korony podatków bezpośrednich państwowych. Oprócz tego na pokrycie niedoboru przeznaczono z podatku osobisto-dochodowego część, którą rząd pozostawia krajowi, co wyniesie 1,485,000 koron. Wreszcie z dochodów od podatku spirytusowego przeznaczono na pokrycie niedoboru 3,611,000 koron. Pozostały zaś niedobór w kwocie 3,351,000 koron pokryty zostanie z pożyczki krajowej, która zaciągnięta będzie w sumie 5,000,000 koron. Pod względem stosunków z Niemcami sejm czeski zdradza tendencję pokojową.

W sejmie morawskim czesi dzielić się będą na trzy stronnictwa: staroczeskie, młodoczeskie i narodowo-katolickie, które ma wystąpić z wnioskiem nagłym w przedmiocie ordynacji wyborczej do sejm w tym kierunku, aby i w kuryi gmin wiejskich wybory odbywały się bezpośrednio. Przebieg obrad również spokojny i beznamiętny.

Za to w sejmie krańskim w Lublanie obrady sejmowe rozpoczęły się burzliwie.

Posłowie katolicy słoweńcy przedłożyli dwanaście wniosków nagłych i obiecali je uzasadnić dopiero przy końcu posiedzenia. Posłowie Ferjanczic i Schwegel oświadczyli na to, że wedle regulaminu sejmowego, uzasadnienie wniosku winno mieć miejsce natychmiast. Ztąd wywiązała się bardzo burzliwa dyskusja, podczas której poseł Hribar ze stronnictwa liberalnego oświadczył się za powszechnem prawem głosowania, pod warunkiem atoli usunięcia wpływu duchowieństwa, które jakoby z ambony i konfesyonałów wpływa na wybory. Poseł Susterszic domagał się przywołania za to posła Hribara do porządku, gdy zaś marszałek krajowy tego nie uczynił, posłowie słoweńsko-katolicy wszczęli wrzawę piekielną.

Przyszło też do starcia i w sejmie bukowińskim, gdzie posłowie ruscy Smal-Stocki i Pihuljak oświadczyli, że nie przyjmą wyboru do komisji sejmowej, ponieważ nie porozumiano się przedtem w tej mierze z klubem ruskim.

Przy otwarciu sejm w Istrii włosi zaprotestowali przeciw temu, że nowozamianowany zastępca marszałka krajowego przemawiał najprzód po chorwacku, a dopiero potem po włosku, w sejmie zaś górnoaustriackim poseł Meyer wniósł o zniesienie myt drogowych w roku 1904, t. j. po upływie obowiązujących kontraktów z dzierżawcami. Sejm wyraził przytem nadzieję, że przy odnawianiu ugody z Węgrami rząd energicznie bronić będzie interesów Austrii i nie zawaha się nawet przed zerwaniem wspólności handlowo-cłowej.

W sejmie szląskim poseł Grosas zażądał zmiany ordynacji wyborczej do sejm w tym duchu, aby zaprowadzono powszechne tajne głosowanie. Jest to sprawa dla Szląska nader ważna, albowiem podobna reforma ordynacji wyborczej osłabiłaby poważnie wpływ na wybory Niemców właścicieli kopalń i fabryk.

— W senacie francuskim toczą się obecnie obrady nad zaprowadzeniem dwuletniej służby wojskowej w armii czynnej. Sprawa ta wywołała ogólne zainteresowanie opinii publicznej i pobudziła wielu francuzów do zabierania głosu za i przeciw projektowi.

Weteran niepośledniej miary i wielki znawca spraw wojskowych, generał, markiz de Galifet, b. minister wojny, zabrał głos przeciw podobnej reformie na szpaltach poważnego dziennika «Journal des Débats». Nowe prawo o dwuletniej służbie wojskowej — zdaniem generała — będzie zgubnym dla armii francuskiej i jeszcze więcej osłabi w niej ducha wojennego, który powinien być starannie pielęgnowany w każdym narodzie, by ochronić go od upadku.

Nie wszyscy atoli rzeczoznawcy wojskowi godzą się ze zdaniem generała Galifet'a. Dwuletnia bowiem służba wojskowa może wydać te same rezultaty, co i trzyletnia, potrzeba tylko dobrego korpusu oficerów i dobrze wyćwiczonych kadrow podołicerskich.

Potrzeba jednak na to wiele pieniędzy, aby utrzymać równowagę sił wojennych z Niemcami, do czego Francja od lat 30 tak wytrwale dąży.

Aby mieć dostateczny korpus podołicerów, trzeba by przy najskromniejszym obliczeniu skłonić 50,000—75,000 ludzi, by przedłużyli służbę wojskową o rok jeden, ofiarując im naturalnie dla zachęty żołd wysoki. O uszczupleniu zaś kontyngensu, wynoszącego na stopie pokojowej 570,000 ludzi mowy na teraz być nie może.

Tymczasem stan finansowy Francji, a raczej skarb jej jest w opłakanym stanie. Deficyt rośnie z roku na rok i sięga już kolosalnych rozmiarów.

Niewątpliwie wprowadzenie dwuletniej służby wojskowej oszczędzi corocznie krajowi 230 tysięcy robotników i pracowników, pełnych energii i sił, co w bogactwie narodowym wyrazi się cyfrą co najmniej 86 milionów franków.

Zwolennicy dwuletniej służby wojskowej z szeregów armii i generalicyi francuskiej, jako argument przytaczają, że obecnie żołnierz francuski ma zbyt wiele wolnego czasu, z którym nie wie, co zrobić.

Gdyby czas ten obrócono na przygotowanie żołnierza do służby frontowej, ani armia po wprowadzeniu dwuletniej służby nie straci na swej gotowości bojowej, ani też kraj nie znajdzie się wobec najazdu bezbronnym.

Wogóle nauka służby frontowej w piechocie, jeździe i artyleryi, prowadzi się wedle starego szablonu, przy olbrzymiej stracie czasu nieprodukcyjnie.

Należy więc skrócić beżużyteczne obroty do minimum, a więcej czasu poświęcić na rzeczywiste obeznanie żołnierza ze służbą wojskową i uporządkować gospodarstwo pułkowe, wymagające dziś zbyt wielu ludzi, których odrywa się codziennie od właściwych zajęć. Przeciw reformie więc oświadcza się wyłącznie tylko zakostniałi rutyniści.

Zdaje się jednak, że kwestya pieniężna przeważa i projekt wprowadzenia dwuletniej służby wojskowej w armii francuskiej odłożony zostanie do lepszych czasów.

Tymczasem w Afryce grożą Francji nieprzy-

warzyszenia nauczycieli chrześcian przy ulicy Dzielnej pod № 31, odbędzie się ogólne zebranie doroczne członków Pogotowia ratunkowego w drugim już terminie, a więc bez względu na liczbę obecnych na posiedzeniu członków prawomocne.

Ze względu na ważność przedmiotów obrad pożądanym jest jaknajliczniejszy udział członków w jutrzejszym zebraniu ogólnym.

W. T. C. Członkowie warszawskiego Towarzystwa cyklistów na wczorajszym zebraniu złożyli na rzecz Pogotowia ratunkowego, uwzględniając nieświetny rezultat kasowy z zabawy Helenowskiej, rubli 25.

Nowy projekt parku. W numerze wczorajszym naszego pisma pomieściliśmy wiadomość o nowym projekcie parku miejskiego. Otóż obecnie, jak nam komunikują, projekt ten nie ma szans urzeczywistnienia, a to z tej racji, że do lasu miejskiego z chwilą wybudowania drogi warszawsko kaliskiej prowadzić będzie tylko szosa Konstantynowska. Ruch towarowy odstrąszy bezwarunkowo spacerowiczów, trudny też będzie przejazd dla powozów wśród wozów frachtowych i kurzu. Jednym słowem, las został odcięty od miasta. Należy się wiele dziwić prowadzącym budowę drogi, że nie przewidzieli tego i że nie ma kilku przynajmniej wiaduktów, przez które ułatwiony byłby dostęp wyłącznie dla spacerowych pojazdów i pieszych. Najsmutniejsze zaś jest to, że obecnie las będzie odgrywał rolę teatralnej dekoracji, na którą mieszkańcy będą patrzeć z daleka i cieszyć się widokiem zieloności. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że i tak wogóle kwestya zadrzewienia miasta posuwa się żółwim krokiem, to tembardziej przynębiającą jest obecna sprawa, uniemożliwiająca wszelkie plany co do lasu.

Wpadliśmy więc... z deszczu pod rynnę.

Lipcówka W. T. C. W przyszłym miesiącu warszawskie Tow. Cyklistów urządza wycieczkę zbiorową z udziałem rodzin i zaproszonych gości. Zabawa odbędzie się w lesie pabianickim d. 13 lipca. Program zabawy po opracowaniu go przez kółko W. T. C. podamy do wiadomości osób interesowanych.

Komitet tegoż W. T. C. postanowił by obecnie podczas wycieczek letnich każdy z członków posiadał książeczkę, w którejby notował wrażenia, spostrzeżenia i wypadki w podróży po kraju. Książeczki takie, będą bardzo pożyteczne z tego względu, że dać mogą przy dobrej woli turystów obfity materiał do opracowania wyczerpującej pracy w dziedzinie krajoznawstwa.

Z Tow. dobr. dla żydów. W nadchodzącą niedzielę dnia 29 b. m. żydowskie Towarzystwo dobroczynności w Łodzi urządza w Helenowie zabawę ogrodową, w celu pomnożenia szczupłych swych funduszy. Komitet dochodów niestałych ma niepełną nadzieję, że szersze warstwy ogółu poprą gorliwie jego usiłowania, tembardziej, że zabawa przedstawia się niezwykle interesująco.

Młoda ta instytucja, pomimo krótkiego swego żywota, zdołała już rozwinąć bardzo energiczną i płodną w owoce działalność. W roku bieżącym powołuje ona do życia domy zarobkowe, przytułek dla nieuleczalnie chorych i krząta się energicznie około urządzenia szpitala dla ośląkanych. Rozciągnęła również opiekę skuteczną nad liczną rzeszą biedaków srodze zagrożonych na zdrowiu, którym ułatwia pobyt na wsi lub w uzdrowiskach krajowych. Dla wypełnienia tych licznych zadań Towarzystwo nie może się obejść bez poparcia szerszego ogółu a to tem bardziej, że wspólnie ze wszystkimi istniejącymi w Łodzi instytucjami opiera swój byt na bajecznie szczupłej w stosunku do zaludnienia ilości członków stałych.

Chłopcy i tramwaje. Niejednokrotnie dają się słyszeć narzekania rodziców na tramwaje, że od czasu zaprowadzenia ich niema tygodnia, by które z dzieci nie zostało najechane. O ile narzekania te są bezpodstawne, mieliśmy możność przekonać się naocznie, jadąc tramwajem do Zgierza. Od samej stacji prawie pod sam Radogoszcz, kiedy tramwaj jest w biegu, a konduktor zajęty sprzedażą biletów, kilkoletnie łobuzy czepiają się tramwajów, nie zwracając uwagi na niebezpieczeństwo, jakie im grozi. Ze względu na to należałoby, aby rodzice więcej zwracali uwagi na dzieci.

Mianowanie. Mianowano sędzią pokoju w naszym mieście rad. kol. Bielińskiego.

Osobiste. Dyrektor «Lutni», p. Alojzy Dworzaczek, wyjechał dziś na czas wakacyjny za granicę.

Sprostowanie. W szkole p. Zimera w klasie wstępnej B otrzymał nagrodę nie Mieczysław Polkowski, jak mylnie wydrukowano, lecz Mieczysław Pałkowski.

O teatr. W tych dniach bawił w Łodzi dyrektor teatru łódzkiego, p. Henryk Grubiński. Co do wydzierzawienia teatru Wielkiego na przyszły sezon, nie nastąpiło jeszcze porozumienia z p. Sellinem, który co chwila stawia nowe warunki. Oprócz bajecznej ceny dzierżawnej oświadczył, że nie gwarantuje za prawidłowe ogrzewanie i oświetlenie.

Znając gospodarczy system p. Sellina prowadzenia robót i zasłużony wick kotłów, maszyny parowej, dynamomaszyny, bodaj czy nie na licytacji kupionych, można się domyśleć co to znaczy. Następnie na przyszły sezon p. S. uszczęśliwi bezwarunkowo Łódź instytutem wód mineralnych, jakich świat nie widział, według jego słów. W tym celu odbiera teatrowi pomieszczenie na dekoracje a wzamian za to chce dać szopę na Bałutach, rozumie się za oddzielną zapłatą. Ztamtąd mają wozić dekoracje konie jego również za oddzielną opłatą. Ale jeszcze koroną wszystkiego jest to, że kaucya złożona przez p. Grubińskiego ma służyć nietylko na ubezpieczenie komornego, ale i na kary za uchybienie rat. Sapienti sat!

Wypadki. Co do wczorajszego wypadku z chłopcem Fajwelem Przybylskim należy sprostować, że najechał na niego na ulicy Zgierskiej nie tramwaj, lecz prywatny ekwipaż.

— Przedwczoraj na ulicy Konstantynowskiej, naprzeciw № 50, 5-letnia córeczka sklepikarza, chcąc przejść przez ulicę, o mało nie dostała się pod tramwaj № 33. Maszynista Kościelski zdążył zahamować tramwaj na miejscu i zapobiegł nieszczęściu. Wdzięczna matka dała maszyniście rubla. Przy hamowaniu jeden z pasażerów potknął się tak, że stłukł szybę, za którą, rozumie się, zarząd nie nie policzył.

Zranienie. Na Starym Rynku spadła deska na Chaję Majerowicz i zraniła ją w głowę. Lekarz Pogotowia udzielił pomocy.

Bójka. Lejba Marchewski na Zielonym Rynku został zraniony tępem narzędziem w głowę. Lekarz Pogotowia udzielił pomocy.

Ekonomiczna.

Z targu. Nabywcy wciąż zachowują się powściągliwie, kupując jedynie potrzebną im ilość ziarna i paszy, licząc w niedalekiej przyszłości na zniżkę cen, ze względu na otrzymane wiadomości z różnych stron Królestwa o nader pomyślnych wynikach urodzajów. Na targi dziś dowieziono kilkanaście fur świeżego siana, za które płacono rb. 1—1.20 za cetnar, również dowieziono zielonej koniczyny, którą sprzedawano na wiązki po 20 kop. Ziarna dowieziono bardzo mało. Ziemniaków brak na targu.

Z kolei kaliskiej. Linia kolei kaliskiej jest już ukończona na całej długości między Warszawą a Kaliszem. Pociągi robocze kursują swobodnie po całej linii.

W poniedziałek ubiegły miał być wysłany pociąg specjalny z Warszawy do Kalisza. Pociągiem tym miał przyjechać z Kalisza do Łodzi, a ztąd kolejną Łódzką do Warszawy, gubernator kaliski, p. Daragan.

Wyjazd tego pociągu z Warszawy wstrzymano depeszą.

Z sąsiedztwa.

Z Bałut. Mieszkańcy Bałut na zebraniu gminnym uchwalili zapytać się władzy, jaki rezultat jest ich uchwały z d. 24 marca 1900 roku za nr. 1, w której z powodu niedostatecznych środków materialnych na opłacanie wysokich podatków miejskich, nie zgadzają się na przyłączenie ich do miasta i życzą sobie nadal pozostać w swych obecnych prawach.

Z Radogoszcza. W zeszłym tygodniu z rozporządzenia komisarza do spraw włoczańskich pow. łódzkiego było zwołane gromadzkie zebranie wsi Radogoszcza, na które zebrało się 241 mieszkańców, wobec 244 mających prawo głosu. Na zebraniu tem wójt gminy zapytał zgromadzonych, czy zgadzają się na przyłączenie Radogoszcza do miasta Łodzi. Zebrani bez żadnych

motywów i dyskusji jednogłośnie odpowiedzieli «nie». Na mocy tego projekt przyłączenia kolonii Radogoszcz do miasta został odrzucony przez mieszkańców.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

(=) Wystawiona wczoraj poraz pierwszy na scenie łódzkiej przez Towarzystwo dramatyczne p. Majdrowicza krotchwila Józefa Graybnera p. t. «Totalizator», należy do rzędu sztuk z tak zwaną tezą.

Wszystko bowiem, cokolwiek się dzieje na scenie, zdąża do dowiedzenia, jako wszelkie gry hazardowe, a przedewszystkiem totalizator, prowadzą do ruiny całych rodzin.

Autorowi «Fredzia» i «Salamandry», powiedzmy szczerze, «Totalizator» nie bardzo się udał. Jest tam wprawdzie kilka scen dobrze pomysłanych, parę sytuacji dowcipnych, lecz ton moralizatorski, w krotchwili niewłaściwy, przeważa.

Szczerze mówiąc, «Totalizator» krotchwila nie jest, albowiem za dużo posiada cech komedii obyczajowej, za wiele moralizatorstwa w dialogach.

Komedją nazwać go nie można ze względu na sytnacye nieprawdopodobne, dopuszczane w krotchwili, lecz niemożliwe w komedii. Właściwie jest to uscenizowana dość zręcznie nauka moralna, nieco zabarwiona komizmem, słaba w pomysłach, a jeszcze słabsza co do faktury scenicznej.

Trupa p. Majdrowicza względnie do jej środków i zasobów zrobiła co mogła, by dobrze wywiązać się z zadania. Sztuka szła gładko. Gra dobrą wyróżnili się pp. Zboński i Kiernicki, oraz p. Arciszewska.

* Repertuar teatru «Victoria» zapowiada: w sobotę dnia 28 b. m. «Gejsza», czyli historia herbaciarni japońskiej, operetka w 3 aktach z prologiem, muzyka Sidney Jones'a.

W niedzielę d. 29 b. m. popołudniu o godzinie 3¹/₂, po cenach niższych, «Podróż po Warszawie», farsa z tańcami w 6 obrazach Szobera z muzyką A. Sonenfelda; wieczorem po raz drugi «Gejsza».

We wtorek d. 1 lipca, po raz trzeci «Lalka», operetka w 3 aktach z prologiem E. Audrana.

Towarzystwo p. Majdrowicza daje prócz tego drugie przedstawienie w Pabianicach w sali p. Fröhliha w poniedziałek d. 30 b. m. «Hajduczek» i w Zgierzu w sali p. Ikierta czwarte przedstawienie w środę d. 2 lipca «Totalizator» krotchwila w 3 aktach Graybnera.

* Na wczorajszej sesji teatralnej w warszawskich teatrach pod przewodnictwem prezesa Hoerszelmana, między innymi, ułożono repertuar oper śpiewanych, lub mających być wykonywanymi po polsku, oraz podjęto nader ważny projekt dla naszego miasta. Zaprojektowano mianowicie, żeby opera warszawska przez marzec czynną była gościnnie w teatrze łódzkim. Projekt ten został przyjęty przychylnie, a reżyser, p. Floryański i jego pomocnik, p. Kawalski, upoważniony został do porozumienia się w tej kwestyi z dyrektorem teatru łódzkiego, p. Grubińskim.

Z WARSZAWY.

— Ustawa Towarzystwa akcyjnego warszawskich stolarzy zjednoczonych uzyskała zatwierdzenie władzy. Kapitał zakładowy wynosić będzie 200,000 rb.

— Założyciele nowego Towarzystwa akcyjnego «Herkules» dla eksploatacji węgla kamiennego w gubernii piotrkowskiej, zaniechali projektu utworzenia rzeczonoego Towarzystwa z powodu braku odpowiedniego kapitału.

— Ciało zmarłego w Karsbadzie budowniczego Filharmonii warszawskiej przybyło w dniu wczorajszym do Warszawy. Po dopełnieniu formalności policyjno-lekarskich, będzie ono przeniesione do kaplicy przedpogrzebowej kościoła śś. Piotra i Pawła na Koszykach, skąd jutro, t. j. w sobotę, o godzinie 4-ej popołudniu, nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski.

Sygnalizowanie to odbywa się mechanicznie, a nie optycznie, przez co odpada niebezpieczeństwo niedojrzenia sygnału wśród ciemnej nocy, mgły lub dymu. Pomysł ma także tę dobrą stronę, że sztabę poziomą można przytwierdzić na dowolnym miejscu przestrzeni w razie potrzeby i w ten sposób automatycznie ostrzegać pociąg, przejeżdżający przez to miejsce.

— A czy w praktyce już stosowany? — pytam wynalazcę.

— Tu w Austrii ciężko z próbami, próby zastosowania odbywają się obecnie w Ameryce.

Dalszym interesującym pomysłem p. Lepsego są kleszcze do wiązania żył, przedstawione w modelu. Wiązanie żył odbywa się w następujący sposób: Na koniec kleszczy zakłada się nitka z węzłem, poczem końcami kleszczy chwytają się koniec żyły. W tej chwili nitka zsuwa się na żyłę i wiąże, a kleszcze same edcinają pozostałe końce nitki.

(d. c. n.)

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Dwuletnia służba wojskowa we Francji.

Podczas dalszych obrad senatu nad wnioskiem Rolanda, żądającym zaprowadzenia dwuletniej służby czynnej w armii francuskiej, minister wojny, jen. André, wyraził zadowolenie swoje, że wszyscy mówcy zwrócili uwagę na konieczność utrzymania bitności i ducha wojskowego w armii. Dwuletnia służba wykaże brak 50,000 ludzi; można go wszakże wypełnić zmniejszeniem miary ciała, tudzież liczby kapitulantów. Prawo wejście w życie dopiero za cztery lata. W żadnym razie nie pogorszy się wartość armii. Minister prosi o przyjęcie prawa. Admirał Cuverville oświadczył się przeciw niemu.

Projektowane zaprowadzenie dwuletniej służby wojskowej będzie wymagało kredytu dodatkowego w sumie 70 milionów franków.

Konferencja premierów.

W dniu 30 b. m. odbędzie się pod przewodnictwem Chamberlaina pierwsze posiedzenie konferencji premierów kolonii brytańskich. Udział w naradach wezmą tylko premierzy tych siedmiu kolonij, które posiadają samorząd, a mianowicie: Barton, ministrowie sześciu australijskich państw związkowych Seddon: (Nowa Zelandya), Edlin (wyspy Fidzi), sir Gordon Sprigg (Kap), sir A. Hinne (Natal), sir Wilfried Laurier (Kanada) i sir R. Bond (New-foundland). P. Barton prze-powiada, iż obrady konferencji trwać będą czas dłuższy.

Niemiecka pogroźka.

Donosiliśmy już, że sąd węgierski w Szegedynie skazał redaktora niemieckiego Artura Kor-na za podburzanie ludności miejscowej i agitację wszechniemiecką. Przy tej sposobności prokurator wygłosił gwałtowną mowę przeciwko «kulturträgerom» niemieckim.

W odpowiedzi na tę mowę ogłaszają urzędowe «Müncheuer Neueste Nachrichten» komunikat, w którym powiedziano, że rząd rozwinię w granicach i poza granicami Niemiec energiczną politykę narodową, w celu obrony i przyjsia z pomocą Niemcom, osiadłym zagranicą. Rząd niemiecki nie pozwoli, by Niemców za granicą prześladowano za to, że są Niemcami i nie chcą się wyrzekać języka ojczystego!!!

Jakież wobec tych słów — pisze «Dziennik Pozn.» — nasuwają się myśli! A cóż my Polacy czynimy innego, czyż nie bronimy naszego drogiego skarbu — języka ojczystego? A mimo to jak się niemy z nami obchodzą!

Telegramy.

(Od naszych korespondentów).

Petersburg, 26 czerwca. Komisya w sprawie wprowadzenia samorządu miejskiego w wielkich osadach i wsiach, jak donoszą „Pet. wied.“ wznawia swoje zajęcia. Na początek na porządku dziennym będzie kilka wsi i miejscowości letnich w gub. moskiewskiej, kilka miasteczek w Królestwie Polskiem i kraju północno-zachodnim, oraz Zmerynka.

Londyn, 25 czerwca. Lekarze uznają zgodnie, że stan króla jest wprawdzie groźny, lecz w obecnej chwili nie przedstawia doraźnego niebezpieczeństwa. Większe obawy wzbudza możliwość komplikacji, wśród których za najgorsze uważano by zapalenie błony brzusznej. Przy najpomyślniejszym przebiegu choroby, król nie wstanie z łoża przed miesiącem czasu, a rekonwalescencya potrwa najmniej drugi miesiąc.

Londyn, 26 czerwca. Biuletyn o godzinie 2 po poł. Stan króla w dalszym ciągu zadawałajacy.

Londyn, 26 czerwca. Oficjalne biuletyny są rozsyłane co pięć minut do wszystkich urzędów pocztowych w Londynie i na prowincyi i natychmiast ogłaszane. Brzmia one uspokajająco. „Times“ zapowiada, że koronacya odbędzie się w sierpniu.

Londyn, 26 czerwca. Biuletyn o godz. 10 i pół. Król spędził noc lepiej, spał czas jakiś snem pokrzepiającym. Stan zdrowia poprawił się pod każdym względem; stan organów bezwarunkowo pomyślny; stan rany zadawałajacy.

Londyn, 26 czerwca. Kupey ponieśli olbrzymie straty, zapas wyprzedają za bezcen.

Londyn, 26 czerwca. Pisma donoszą, że lekarze oznajmili, iż zachodzi potrzeba drugiej operacyi, jak to było przewidziane.

Berlin, 26 czerwca. Prywatne depeze donoszą, że stan króla jest beznadziejny.

Z ostatniej chwili.

(Od naszych korespondentów).

Berlin, 27 czerwca. Wywołało tutaj przykre wrażenie, że jeszcze przed chorobą króla Edwarda poufnie oświadczone cesarzowi Wilhelmowi, że pobyt jego nie byłby pożądany w Londynie. Należy przypuszczać, że rząd angielski bał się nietaktownego wybryku ze strony cesarza Wilhelma.

Berlin, 27 czerwca. Pisma opozycyjne w ironiczny sposób zapytują, dlaczego cesarz Wilhelm nie udał się na koronacyę króla Edwarda VII mimo, że przedtem jeździł bardzo gorliwie na różne uroczystości rodzinne dworu królewskiego w Anglii. Dzienniki półurzędowe i urzędowe zachowują w tej sprawie dyskretne milczenie. Niektóre z dzienników wyrażają się bardzo sympatycznie o następcy tronu księciu Walii.

Londyn, 27 czerwca. Nie stwierdzono dotąd, czy rzeczywiście odbyła się druga operacya. Biuletyny zaznaczają, że w czasie pierwszej operacyi wypompowano przeszło półtora funta ropy. Ostatnie biuletyny urzędowe brzmią uspokajająco. Ludność jednak nie wierzy w te biuletyny z powodu, że w nich nie wymieniają ani temperatury, ani pulsu.

Londyn, 27 czerwca. Pewna część uroczystości koronacyjnych, dobroczynnych, mimo choroby króla odbyła się. Na obiedzie dla biednych był obecnym księżę Walii. Czyn ten zrobił duże wrażenie w Londynie i zjednał sympatyę dla księcia Walii, który pomimo tra-

gedyi w rodzinie pamiętał o biednych, wykazując tym sposobem troskę o ich byt, oraz pietyzm dla przekonani swego ciężko chorego ojca.

Berlin, 27 czerwca. Na giełdzie dzisiejszej południowej, kolportowano pogłoski o agonii króla Edwarda VII. Takie same wiadomości nadeszły na giełdę tutejszą z Paryża i Wiednia.

(Wobec sprzecznych pogłosek, wiadomości giełdowe nie można uważać za zbyt wiarogodne. Przep. Red.)

Londyn, 27 czerwca. W kilku okręgach na paru przedmieściach podmiejskich przyszło do zaburzeń z powodu strat, jakie ludność poniosła skutkiem odłożenia koronacyi.

Londyn, 27 czerwca. Ogłoszono listę nagród z powodu koronacyi. Król ustanowił order zasług, mianując pierwszych 20 kawalerów, w tej liczbie: Roberta, Kitchenera, Wolsleya, lekarza Leastera, różnych przedstawicieli nauki, literatury i sztuki. Milner otrzymał tytuł wicehrabiego, książe Connaught — tytuł feld-marszałka.

CENY ZBOŻA.

Łódź, 27 czerwca.

Na targu zbożowym ceny były następujące:

Wzrost	—	—	—
Pszonca wyborowa (240 f.)	—	rb.	— kop. za korzec
„ średnia	6	70	„
„ ordynaryjna	—	—	„
Żyto najlepsze (230 f.)	5	00	„
„ gorsze	4	60	„
„ wadliwe	—	—	„
Jęczmień browarny (200 f.)	4	70	„
„ na kaszę	—	—	„
Groch warzelny (260 f.)	9	60	„
„ na paszę	6	70	„
Owies biały, wazki (140 f.)	—	—	„
„ średni	3	75	„
„ lekki, żółtawy	—	—	„
Ziemiaki (240 f.) 1 rb. 60 kop. do 2	—	00	„
Gryka	4	75	„
Otręby (100 f.)	—	—	„

Targ ospały, dowozy bardzo małe.

CENA PASZY.

Konieczyna od 1.20 do 1.60 za 120 funtów

Siano „ 1.00 „ 1.50 „ „ „

Słoma „ 1.10 „ 1.25 „ „ „

Dowozy na targi małe.

Skrzynka do listów.

Szanowny Redaktorze!

W nocy we wtorek wezwałam doktora z apteki Spokornego, gdzie znajdują się podobno dyżury nocne lekarzy. Przybył dr. B. Loewy. Po zapisaniu recepty, zażądał 2 rb. i oprócz tego, 60 kop. za dorożkę (przybył pieszo). Gdy oświadczyłam, że na razie mam przy sobie tylko 1 rb., zapewniając pod słowem honoru, że nazajutrz odeślę resztę, odpowiedział: „Ich fihre keine Bücher, sofort bezahlen!“ i receptę zabrał. Dopiero, gdy sąsiedzi, dowiedziawszy się o postępku doktora, pożyczili mi pieniądze, doktor wydał receptę w aptecce posłanemu przezemnie chłopcu.

Za autentyczność tego faktu ręczę.

Z poważaniem

Masażyстка O. Dreitzer,
Cegielniana 57.

Wolne żarty.

Za trumną.

— Doktorze — czy to także pański pacyent?
— Nie — to kolega.

Na obiedzie.

— Bogu chwała apetyt, masz pan dobry...
— Wyborny, łaskawa pani, a zwłaszcza jak najprawidłowszy. Czasami jadam więcej, niż za zwyczaj, ale nigdy mniej.

*

— Mój kochany, dowiesz się dziś odemnie wielkiej nowiny, w poniedziałek wyjeżdżam do Ameryki i może mnie już nigdy nie zobaczysz w swoim życiu.

— Doprawdy. No to pożycz mi 10 rb.

W niedzielę dnia 29 b. m.

W Helenowie.

Na rzecz Żyd. Tow. Dobr.

WIELKA ZABAWA OGRODOWA.

Najlepsze i najtańsze
fotograficzne aparaty można
nabyć tylko u
Alfreda Pippel
Łódź Nawrot 24

SANATOGEN
środek wzmacniający nerwy
DOROSŁYCH I DZIECI
Chlubne świadectwa pierwszorzędnych
lekarzy. W sprzedaży w aptekach i
aptekarskich magazynach. Ilustrowane
broszury wysyłają się na żądanie
bezpłatnie przez H. Bauer & Co
BERLIN
S. O. U.

Kaucyonowana

Sala Licytacyjna

DZIELNA № 25.

przyjmuje w komis do sprzedania:

Różne meble, lustra, obrazy, fortepiany, pianina, skrzypce, portyery, firanki, lampy, zegary, zegarki, biżuterię, srebra stołowe, urządzenia kuchenne, garderobę damską i męską, i t. p. na bardzo korzystnych warunkach.

Posiada na składzie:

Różne meble używane i nowe dobrej roboty jak: Wielki wybór biurek męskich i damskich, eleganckie urządzenia restauracyjne, żaklet damski, bambusowe meble, kiosk elegancki, portyery, używane szafy, łóżka z materacami i bez, garnitury mebli salonowych pluszem i jedwabiem kryte, umywalki i szafeczki nocne z płytą marmurową, markizę, szyldy, kontuar itp. Garnitury brązowe dobrej roboty, kredensy stylowe od rb. 50, szafy satynowe i orzechowe politorowane, pensionarki itp. Naczynia kuchenne, emalowane i niklowe, wanny, łóżeczka, kolebki żelazne, wyroby perfumeryjne Brocarda i Rallet, galanterijne wyroby, skrzypce, rowery męskie, garderobę damską, maszynę do pończoch, szybę wystawową, wielką szafę do garderoby, objekty do fotografii etc. 317-52-48

Józef Weikert
Fabryka kas ogniotrwałych
SKŁAD: ul. Piotrkowska 95. | FABRYKA: ul. św. Andrzeja 26
Gwarancya. Gwarancya.
poleca wielki wybór kas ogniotrwałych we wszystkich wielkościach. Reperacje i lakierowania wykonywane są dokładnie i szybko. Na żądanie przyjmują się przy kupnie nowych, kas używane.

Nowootworzona Szkoła kroju

SUKIEN i OKRYĆ DAMSKICH

ORAZ BIELIZNY DAMSKIEJ I MĘZKIEJ

870-4-2

pod firmą

M. Zielińskiej

№ 31 w Łodzi ulica Spacerowa № 31.

Warunki dla uczenia b. przystępne, nauka szybka i gruntowna. Przy szkole pracownia wykonywa wszelkie roboty elegancko i po niskich cenach

Wielki wybór ładnych i dobrze zrobionych hamaków z pałkami lub bez, poleca na nadchodzący sezon detalicznie i hurtownie



Otto Bernhardt

zakład powroźniczy

Telefon.

ulica Ogrodowa № 6.

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Dr. S. Lewkowicz

Przyjmuje od 8-11 i od 5-8, panie od 2-3. Zachodnia № 33 (obok lombardu akcyjnego) W niedzielę i święta od 9-12 i 4-6.

Dr. A. Groszlik

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

od 8-12 rano, 5-8 wiecz., panie 3-4 popołudniu.
Cegielniana № 23.
605-d-28

Dr. J. Rosenblatt

choroby

uszu, nosa, gardła i zbrozeń mowy.
Przyjmuje od 9-11 r. i od 4-7 popoł., w niedzielę od 9-11 r. i od 2-4 popoł.
Łódź, Zawadzka № 4.

Lecznica dla Chorych
WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH
Dra B. MARGULIESA
ul. Wólczańska № 39 róg Benedykta 10.
Porada 40 kop.

Przyjmuje od 12-2 pop. i od 4-8 wiecz. w niedz. i święta od 9-12 i od 4-6 w Łódź dla chorych.
713-r-32

Dla Pań.

Pokój zaraz do wynajęcia przy Inteligentnej polskiej rodzinie. Wiadomość w adm. „Rozwoju” 774-3-1

Lekcje wakacyjne

na mojej pensji 4-klasowej

rozpoczynają się 30 czerwca.

M. Berlach

Ewangelicka № 9.
775-3-1

Ogłoszenia drobne.

Dom w Łodzi, w dobrym punkcie, dobrze procentujący, zamienię na majątek ziemski, wartości 60-70,000 rb. przy kole w gub. Piotrk. położony. Wiadomość ul. Wólczańska 72 m. 1. 1186-2-1

Do Szczawnicy na wyjazd poszukuję towarzyszek. Oferty składać w sklepie W-iej Kossohindzkiej, Piotrkowska № 72. 1185-3-1

Doświadczony korepetytor z dwuletnią praktyką poszukuje lekcji. Oferty składać w adm. „Rozwoju” sub. „Studentowi kazańskiego uniwersytetu” 1169-3-2

Do sprzedania plac w dobrym punkcie. Częstochowska 29 m. 6. 1174-6-1

Fortepian sprzedam tanio. Średnia № 41 m. 1. 1183-1-1

Jest do wynajęcia pokój umeblowany przy ulicy Mikołajewskiej pod № 53. 1166-3-2

Młodzi ludzie, chcący składać egzamin na świadectwo z czterech klas gimnazjum mogą prz. z czas wakacji przysposabiać się w szkole Thomasa, Południowa № 3. 1180-4-1

Nauczycielki, freblówki, bony różnych narodowości są do umieszczenia. Biuro Nauczycielskie Kościuszewskiej, Piotrkowska № 93. 1158-3-2

Obiady smaczne, na świeżym maśle oraz kolacje w różnych cenach. Mikołajewska 25 m. 9. 1171-6-2

Obraz masowany olejno p. t. „Patrol Krzyżacki” w ramach złotych oraz skrzypce stare, bardzo tanio do sprzedania. Ul. Św. Andrzeja № 16 u fryzjera. 1100-d-8

Potrzeba 9-1000 rb. na 1-szy numer hipoteki po towarzystwie. Ewicyja najpewniejsza. Wiadomość w kancelarii reagenta Gruszezyńskiego u Rudzińskiego. 1154-2-2

Pralnia chemiczna. Średnia 20. K. Szezepański. 411-d-31

Potrzeba 10,000 rb. na 1. i 2. hipoteki po Towarzystwie kredyt. Wiadomość Północna № 26. u właściciela. 1160-3-3

Poszukuję pożyczki 4-5000 rb. na 1-szy numer hipoteki. Oferty składać w adm. „Rozwoju” pod lit. „G. L.” 1156-3-3

Potrzebny pomocnik fryzjerski na soboty i niedziele. Konstanyńska 51. 1167-3-2

Poszukuję mleka prosto ze dworu, 200 garncey dziennie lub więcej. Wiadomość ul. Juliusza № 13 pod lit. „B. M.” w sklepie. 1173-3-2

Potrzebne zdolne stanczarki i spódniczarki. Piotrkowska 54 m. 15. 1175-3-2

Student medycyny, były wychowawiec Smiejcowego gimnazjum, poszukuje lekcji lub korepetycji. Oferty składać w adm. „Rozwoju” sub. „Student M. IV.” 1168-3-2

Sprzedam urządzenie ze sklepu wiśniatów bardzo tanio. Widzowska 69 w sklepie. 1157-3-2

Sprzedam wolant parokony lub w pojeżdżynkę oraz chomonta angielskie czarne, w dobrym stanie. Bałuty ul. Nowaka № 16. 1155-3-3

Uczeń klasy V łódzkiej szkoły handlowej (chrześcijańskiej) poszukuje korepetycji. Wiadomość ul. Piotrkowska 118, m. 31. 1189-5-5

W niedzielę dnia 22 b. m. zgubiono w przejściu ul. Spacerowa, Aniżka do Piotrkowskiej, portmonetkę z znaczną sumą pieniędzy. Uczeń wyznacza zechce zwrócić na ul. Piotrkowską № 271 m. 8, za nagrodą 10 rb. 1157-3-3

Z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz karuzela. Dzielna 47. 1178-3-2

Zaginęła karta pobytu na imię Władysława Sładara wydana z magistr. m. Łodzi. 1151-3-2

Zaginął paszport na imię Augusta Sińskiego, wydana z gminy Pinczyce. 1141-3-1

Zaginęły dwie karty pobytu na imię Apolonii i dy Rosiak, wydane z gminy Radogoszcz. 1182-3-1

Z powodu zwinienia interesu uprasza się do odbierania bielizny do 8 lipca r. b. „Pralnia Amerykańska”. 1184-2-1

Zaginęła karta pobytu na imię Rozalii Powróż, wycana z magistratu m. Łodzi. 1181-3-1

Zaginęła karta pobytu na imię Edwarda Skarbek, wydana z magistratu m. Łodzi. 1179-3-1

Zaginęła karta pobytu na imię Edli Polickowskiej, wydana z magistratu m. Łodzi. 1172-3-2

Zaginęła karta pobytu na imię Heleny Henelowskiej wydana przez magistrat m. Łodzi. 1176-3-2

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do natychmiastowego wynajęcia eleganckie z komfortem urządzone mieszkanie składające się z pięciu pokoi i kuchni na drugim piętrze. Mikołajewska № 4, dowiedzieć się można u stróża domu. 1164-3-3

Zaginęła karta pobytu na imię Józefa Rybickiego, wydana z magistratu m. Łodzi. 1161-3-3

Zaginęła karta pobytu na imię Apolonii Marchwickiej, wydana z magistratu m. Łodzi. 1162-3-3

Zaginęła karta pobytu na imię Ludwika Rogowicza, wydana z gminy Radogoszcz. 1164-3-3

Zaginęły dwa paszporty na imię Juliana i Antośkiego Baraskiewiczów, wydane z gminy Chabielie. 1169-3-3

Zaginęła karta pobytu na imię Aunty Lubowskiej wydana z magistratu m. Łodzi. 1155-3-3

Zaginął paszport na imię Anny Pietruszczyca, wydany z gminy Łazisko. 1148-3-3

Zaginęła karta pobytu na imię Aleksandra Sadowskiego, wydana z gminy Radogoszcz. 1149-3-3

Zaginęła karta pobytu na imię Praksyda Moranowicz, wydana z magistratu m. Łodzi. 1147-3-3

Z powodu wyjazdu do sprzedania piwiarnia. Oferty składać w adm. „Rozwoju” pod lit. „H. I.” 903-3-2

Zaginęła karta pobytu na imię Stefani Rofewskiej wydana z magistratu m. Łodzi. 1151-3-3

M. Sprzączkowski

Łódź, Piotrkowska 54
róg Dzielnej
Hurtowy i Detaliczny
SKŁAD WIN,
oraz Główny Skład Herbaty, firmy
Piotr Orłow

Poleca: Odstale wina kuracyjne Węgierskie, Francuskie, Reńskie, Hiszpańskie, Włoskie—„Vermouth“ tudzież Koniaki kuracyjne, oraz Rummy i likiery krajowe i zagraniczne.

Wina Krymskie: białe i czerwone od 40 kop. do 1 rubla za butelkę. **Miody staropolskie** od 60 kop. do 10 rb. za butelkę.

KAWIOR ASTRACHAŃSKI r-54

grubozłaziasty bez soli, oraz wszelkie towary w zakres kolonialny i delikatesów wchodzące. **Cukier** po cenach stałych fabrycznych.

Chemiczna Pralnia, Farbiarnia i Sztuczna Cerownia
J. THOMASA
ulica Piotrkowska № 79 i Spacerowa № 30
830-r-35 pod kierunkiem pierwszorzędego specjalisty.
Przyjmuje do prania i farbowania: garderobę męską i damską, plusze, jedwabie, aksamity, firanki białe i kolorowe, koronki, portyery itd. Czyści i farbuje bez potrzeby prucia garderoby. Dekatyzacya materiałów dla panów i krawców. Zupelną gwarancję trwałości kolorów. Ceny możliwie nizkie.



Spacerowa № 7.
Otwarte codziennie od 10 rano do 11 wieczorem
Anglo-Amerykańskie Muzeum
460-7-7 I PANOPTICUM
3-cia zmiana obrazów. **Wielkie Nowości.** Na scenie pokazuje się codziennie Amerykański Bioscop-Kinematograf.
Wejście do muzeum i na przedstawienie tylko 10 kop. Oddział anatomiczny tylko dla dorosłych za dopłatą 10 k.; dla panów wyłącznie w piątki.
Szczegóły w afiszach.

URZĄD STARSZYCH
Zgromadzenia Majstrów Rzeźniczych
m. Łódź
zaprasza wszystkich majstrów rzeźniczych na **kwartalne** posiedzenie, które odbędzie się dnia 25 czerwca (8 lipca) o godzinie 6 w. 1902 r. w lokalu pana Müllera Mikołajewska 40.
Starszy Zgromadzenia
F. Wagner.
769-3-3

Szkola Prywatna THOMASA
Południowa № 3.
zajmuje się od 17/30 czerwca przez czas wakacji specjalnie przysposabianiem chłopców do egzaminów. Korzystać z korepetycji mogą i uczniowie 4-eh niższych klas szkół rządowych, mający powakacyjne egzaminy. Nauka francuskiego, niemieckiego i łaciny zapewniona.
762-4-3

Kefir świeży
po cenie możliwie nizkiej, można u mnie dostać w każdym czasie.
Czaplicka
Mikołajewska № 35 w sklepie.
560-d-28

Szkola 2-klasowa z przygotowawczą
Maryi Grzybowskiej
ul. Rozwadowska № 15
przyjmuje nowe kandydatki codziennie od 8 do 3-eh, począwszy od 30 czerwca (wyłączając niedziele i święta). Lekcje wakacyjne. Nauka języków i muzyki. Korekcje.
771-3-2

Szkola 4-klasowa realna z klasą przygotowawczą
J. Graczyka
przeniesiona zostanie 24 czerwca r. b. na ul. Piotrkowską № 121.
Lekcje wakacyjne rozpoczną się 1 lipca. Interessantów kancelarya szkoły przyjmować będzie od godz. 10 do godz. 1 pop.
752-9-4

W szkole prywatnej K. Goetzena
przy ul. Wólczajskiej № 55,
lekcje wakacyjne rozpoczną się 1 lipca.
675-3-2

Wspólnika
poszukuję z paroma tysiącami rubli do budowy patentowanych **wsysaków**, za pomocą których wszelkie pompy są w stanie ssać z paru tysięcy stóp głębokości, oraz innych przyrządów dostarczających wodę ze wszystkich głębokości bez kosztów na siłę połączoną.
Oba wynalazki mogą być ewentualnie sprzedane. Bliższe szczegóły w żelazno-konstrukcyjnym zakładzie, ulica Przejazd № 31.
766-3-2

Obiady
wydaje się na miasto w różnych cenach.
Nawrot № 8 m. 27.
297-17-d

Przewodnik.

Geometra.
Władysław Starzyński, geometra przysięgły, przyjmuje wszelkie czynności w zakresie miernictwa wchodzące. Ul. Zachodnia № 62 róg Cegielnianej dom W-go Poznańskiego.

Budowniczość.
Kazimierz Sokółowski, Budowniczy, Benedykta 29. Plany budowlane, kościołów, oseny do asekuracyi i Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi. Wszelkie roboty w zakres budowlany wchodzące

Księgarnia.
H. Miłbitz, Piotrkowska 18. Księgarnia i skład Nut, poleca: Wiekły wybór książek do Nabożeństwa w ozdobnych oprawach.

Lakiery i farby.
W. Karpiński i W. Leppert w Warszawie. Lakiery powozowe, dekoracyjne spirytusowe, pokosty, politory emalijowe, farby olejne, suche, drukarskie i litograficzne. Zastępcy na Łódź, Zawadzki i Karliński, Średnia 21.

Oszczędność.
A. Kare. Pierwszy Łódzki zakład reparacyjny przedmiotów domowego i gospodarstwa, w Łodzi, Piotrkowska 88, Mikołajewska 35, wykonywa roboty blacharskie i ślusarskie, bielenie rondli i samowarów, bronzowanie i lakierowanie, reparaacye lamp, lodowni pokojowych, przedmiotów mosiężnych i brązowych, wszelkich maszyn kuchennych i wyżymaczek, ostrzenie i obsadzanie noży. Jak również sklekanie przedmiotów szklanych i porcelanowych i t. p. Roboty wykonywane będą starannie i po cenach przystępnych.

Zakład przewozowy
D. Szumilina, Nawrot 74. Przyjmuje przeprowadzki po cenach przystępnych. Gwarancja pewna.

Nowy zakład przewozowy.
Ignacy Kozłowski, Ulica Średnia № 98. Przyjmuje wszelkie przeprowadzki po cenach przystępnych. Za uszkodzenia odpowiada. Polecam się łaskawym względem Szanownej Publiczności. Z szacunkiem Ignacy Kozłowski.

Cukiernia.
J. Szmagler i E. Bartoch, Piotrkowska 47 róg Zielonej i Piotrkowska № 28. Poleca znane z doskonałości paczki wiedeńskie i murzynki (czekoladowe) codziennie świeże, jak również baby petinetowe, parzone i piaskowe, placiki waniliowe j. biko-we i wiedeńskie, ciastka różne deserowe, Bouches des dames, Petit fours, herbatniki kruche i migdałowe ciekry deserowe, czekoladki, owoce w konserwach, karmelki różne. t. d. Karmelki od kaszlu szluzowe, słodowe, i miodowo-złotowe, torty, tace ciast, kremy hiszpańskie i mrożone, Prince piele, Blombiery, lody i Blamanże.

Skład piwa.
Łódzki skład ryskiego piwa i portera Waldschlösschen ul. Barcza № 3 przy Szosie Kocielińskiej za monopolem. Telefon: Adolf Wagner.

Pracownia haftów.
Pracownia haftów artystycznych Klary Zajdel, Piotrkowska № 73. Przyjmuje wszelkie roboty w zakres haftu wchodzące. Aparata kościelne, chorągwie cehowe, także reperuje kościelne aparaty, przerabia i odświeżam chorągwie cehowe. Pracownia moja renomowana kilkoletnią pracą, zasłużona na zupełne zaufanie Sz. Publiczności, wykonywam takowe po możliwie nizkich cenach. Polecając się łaskawym względom z szacunkiem Klara Zajdel.

Mleczarnia.
Dominium Rogów, Mleczarnia, Średnia 3 Filla, Piotrkowska № 69 w Łodzi, urzędzona na wzór „Nadświdrzański“ w Warszawie. Poleca wszelkie produkty mleczarskie, zawsze świeże i w wyborowym gatunku. Na miejscu wszystkie piwa
Składy narzędzi chirurgicznych i nozownicznych.

Zygmunt Kwaśniewski Piotrkowska Nr. 73 poleca w wielkim wyborze sezyorki, nożyczki, brzytwy angielskie. Przy składzie zakład reparacyjny przyjmuje wszelkie reparaacye narzędzi chirurgicznych i nozownicznych.

Zakład Krawiecki.
Leon Langner, krawiec męski z Warszawy, przeprowadził się na ul. Piotrkowską № 103 i wyrzabił ubrania marynarkowe z powierzonego towaru po rb. 8, z dobremi dodatkami.
m5

Robert Walter. Oszczędność. Pierwszy Łódzki zakład reparacyjno-krawiecki, najpiękniej reperuje, przerabia, nieje, czyści, pierze chemicznie oraz farbuje garderobę męską. Wykonanie eleganckie i szybkie. Ceny nader umiarkowane. Ulica Piotrkowska № 132.

„Interfecto“

proszek na wszelkie robactwo, łepi radykałnie: karaluchy, prusaki, pluskwy, mole. Skład główny „interfecto“ u Ludwika Spiessa, L. Glücka i we wszystkich składach aptecznych i aptekach w Łodzi.
680-30-2

Dnia 29 b. m. o godzinie 8 rano, w kościele Ś-go Krzyża, odprawiona będzie wotywa na intencję

ZGROMADZENIA

Czeladzi ślusarskich

o czem zawiadania się pp. członków i uprasza się o liczne zebranie.
772-1-1

W KOLUSZKACH

w okolicy suchej i lesistej

W mojej Szkole

podczas lata udzielam korepetycji i przysposabiam do pierwszych trzech klas średnich zakładów naukowych. Porozumieć się można na miejscu w Koluszkach.

Franciszek Doleski.

627-d-18



Zakład Wodolecznicy

Dra Chramca w Zakopanem
w Tatrach.

(stacja kolejowa w miejscu, 5 godzin od Krakowa). Pierwszorzędne urządzenie lecznicze, z zastępowaniem motorów parowych i elektryczności, kąpiele borowinowe i mineralne. Wszelkie urządzenia zabaw i rozrywek umysłowych. Kuchnia wykwintna. Ceny od 8 koron w zwyż.
Piersiowo chorych nie przyjmuje się.
699-4-2

W Inowłodzu nad rzeką Pilicą

miejskanie letnie do odstąpienia. Władomosc u właściciela, Zielona № 11.
751-3-3

Z powodu wyjazdu są do

Sprzedania

prawo: nowe garnitury mebli, salonowe i sypialne oraz kuchenne oraz rower. Ulica Orla № 15, 1-sze piętro na prawo, od 10 ranq do 5 popoł.
764-3-2

Poszukuję odpowiedniego

Zajęcia

z kancją od 500 do 700 rb., magazyniera, inkasenta lub fp. Posiadam język rosyjski, polski i niemiecki. Oferty składać w adm. „Rozwoja“ pod lit. „I. S.“
743-2-2